

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

**Cena prenumeraty:** w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 34, półrocznie mk. 27, kwartalnie mk. 13,50, miesięcz. mk. 4,50. Zagranicą kwartalnie mk. 22,50.

**Czwartek, 12 grudnia 1918 r.**

**Cena ogłoszeń:** Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy 1 mk za wiersz pięć. Ogłoszenia zwyczaj. 60 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz.

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63.  
pod dyrekcją: **Fr. Rychtowskiego**

W czwartek, dnia 12 grudnia 1918 r.  
**Sulkowski**  
waga i m. S. Z. ...kiego

Piątek, dnia 13 grudnia 1918 r. o u.  
**Zazdrość**  
sztuka w 5 u. aktach, Arcybaszewska.

W sobotę, 14 grudnia, po poł. o g. 4  
(ceny najniższe)  
**Legion** scena 2 i 9  
oraz **Noc listopadowa**

**Hotel p. f. Manteuffla**  
wł. J. Petrykowski

**Pierwszorzędna Polska Restauracja** wydaje wykwintne obiady.  
Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów, po cenach obywatelskich.  
**Znana biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawy i wesela.**

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego  
Warszawa — Marszałkowska 154.

Przyjmuje wpłaty na

## Polską Pożyczkę Państwową w markach, koronach i rublach

oraz ofiary

## Na Skarb Narodowy.

### Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P.

Zarządzenie Ministerstwa spraw Wojskowych, wyłączające od wojska młodzież nie mającą lat 18, żądające od ochotników, nie mających lat 21, zezwolenia rodziców, a przede wszystkim obostrzające warunki fizyczne przy mowianiu do wojska, w celu uwolnienia armii od balastu, zalegającego szpitala wojskowe, sorawilly, iż przeważna liczba uczniów szkół średnich na przyjęcie do armii liczyć nie może. Wobec tego młodzież ta obowiązana jest powrócić bezwzględnie do szkół, niedopuszczalne jest bowiem, aby z powodu wstąpienia do wojska jej cząstkę marnował się bezcelowo cały ogół młodzieży i to w chwili, gdy przygotowaniem jak najliczniejszych zastępów przyszłych pracowników inteligentnych jest tak żywotnym interesem powstającego państwa. Niesłużący w wojsku mają stawić się bezwzględnie w swych szkołach. Ci, którzy nie stawiają się najpóźniej do dnia 15 b. m., nie będą już w tym roku do szkoły przyjęci.

W myśl powyższego rozporządzenia podajemy do wiadomości rodziców i opiekunów uczniów, że w klasach VII i VIII powierzonych nam szkół, wykłady rozpoczną się w piątek, dnia 13 grudnia r. b.

Jan Czeraszkiwicz  
Wacław Dawison  
Wacław Kloss  
Konstanty Wiśniewski.

## Zarząd Elektrowni

wzywa W.P.P. odbiorców, aby zatrzymywali swe motory i ograniczali do minimum zapotrzebowania światła między godz. 4 a 7 wiecz., a to w celu zmniejszenia obciążenia w godzinach największego obciążenia stacji, koniecznego dla oszczędzenia i tak nader szczipłych zapasów węgla.

Zarazem przypomina się W. P. P. odbiorcom, że **zakaz korzystania z motorów dla wodociągów** w tych godzinach trwa w swej mocy, zaś zużyta w czasie ograniczenia energii będzie liczona stosownie do kontraktów 5 cto krotnie.

## Do broni!

Do broni! na Niemce! — głos przez Polskę bieży...  
i wzywa, i woła, by każdy, co leży  
Powstał na nogi,  
Przypasał miecz,  
Bo cierpi kraj drogi...  
Bo może ledz.

Do zgody! bo Niemce przez Polski [zagony  
Pożogę niosą i czyn okrwawiony:  
Powstały wrogi  
...Polskę chcą skuć —  
Nierzad w Ojczyźnie!...  
...Ty ład jej wróć. —  
Do zgody, kto żyjesz! i kto Boga znasz  
Polaku! — do zgody; — rozjaśnij twą [twarz...

## Nie iraćcie wiary..

Kto wzrósł w serca nawałnicach.  
Temu nie straszą są gromy.  
(Sew. Goszczyński).  
Narzekania. Skargi. Żale.  
Słychać je dzisiaj wszędzie. —  
Narzekają jedni, że ich od władzy usunięto. Skarżą się drudzy, i

Otwórz twe oczy,  
Zapał twe serce,  
Bo kraj krwią broczy —  
W kraju morderce!!!...  
Na bój! na bój! na bój! — nie na [krwawy bój!...  
Do zgody! do zgody! bo ginie kraj twój!  
Zwołajcie wiece,  
Staniecie wszyscy wraz.  
Czyńcie nieskrycie,  
W tem zbawienia czas!...  
Do zgody! do zgody! na polski idź [Jan —  
Matka wystarczy... da Ci złota dzban:  
Upadną niemce  
Do twoich nóg,  
Zcześnie odmienie,  
Zwycięży — Bóg! —  
Do zgody, Polsko! niech Cię wie- [dzie Bóg,  
Zejdźże Polsko, zejdź — z bolszewickich [dróg.

Złączmy serca —  
Skujmy dłonie!...  
Precz bluźnierca — — — —  
Nie zatonie  
Ta Ojczyzna — Ta kochana  
Z Białym Orłem,  
Królem ptaków — w swej koronie!  
Gnieźno żyje,  
Poznań uczy,  
Że choć partji  
Tysiąc huczy — — — —  
Gdy nam Matka  
Się podnosi  
Zgody partje!  
Zgody! — prosi.  
— — — —  
Nas rozerwą...  
Kruki, sepy!!!...  
I rozedrą...  
Nas szakale!!!...  
Zgody! Zgody! Stań na wale  
Twej godności  
I jedności narodowej!  
— — — —  
Bądź polakiem — Polski  
Nowej!...  
X. S. Z.

ci najliczniejsi, bowiem zimno a głód im dokucza dotkliwie. Żalem zaś przejęty dziś co najlepszy Naród polski, z powodu niesnasków, z powodu chaosu, z powodu walki partyjnej.

Pesymizm wielu zbyt nawet daleko idzie... „Polacy nie dorosli do zadań chwili“, „Co to będzie?“ — „U polaków to zawsze tak: niezgoda tylko“ — słychać tu i owdzie ponure zdania... I wkłada się gdzieś gdzie pesymizm, to największe niebezpieczeństwo nasze — ta rdza duszy.

A wszak tak źle nie jest — większość żalów i skarg — to uprzedzenia przecież.

Przejdźmy od idealnego pojmowania rzeczy do rzeczywistości. I spojrzmy.

Mówią: „To u nas tylko tak.“ — Tymczasem co się okazuje: Stokroć gorzej u sąsiadów naszych najbliższych. Czyż nie widzimy, co się dzieje w Rosji, Niemczech, na Węgrzech, w Austrii?

Czyż nie widzimy, do czego dochodzi tam walka partyjna i nędza? U nas jeszcze w porównaniu z tem — to niemal raj.

Głód i zimno — to prawda. Ale czyż można pomyśleć nawet, żeby ci nasi biedni i zziębnięci współrodacy nie otrzymali jak najprędzej pomocy. Czyż mogą być pozostawieni bez opieki?

Przecież wszystkie organy państwowe i samorządne — lokalne, przy zgodnym współdziałaniu całego społeczeństwa — muszą wyteńczyć wszelkie siły, aby dać ten „Chleb i Pracę“! Wszyscy synowie zmarłych wstałej Matki — Ojczyzny muszą być pewni, że im się tu dobrze dzieć będzie. BOWIEM w Nowej Polsce dla uciskających i nie liczących się z ogółem miejsca być nie może!

Niezadługo zbierze się Sejm Ustawodawczy. On wykreśli dalsze plany co do budowy Polski, on unormuje stosunki, on wytworzy Rząd prawowity...

Lud polski dał dowody, że pro wokować się przez różne ciemne żywioły nie pozwoli — że dalekie mu są hasła wywrotowe...

Naród ma dziś tak silną wolę, że o jakimkolwiek targnięciu się na jego prawa święte mowy być nie może! Proletariat polski, pod sztandarem Wiary i Ojczyzny zorganizowany, świadomy swych celów i obo-



wiązków — stoi na straży swych interesów, dbać będzie o swój dobrobyt...

Niema więc miejsca na żale i rozpacz!

Ciężkie dziś momenty — bo ciężkie... Ale dni jasne przed nami — ale przyszłość świetlana do nas należy!

Przetrwaliśmy 125 lat niewoli — to czyż możemy załamywać się w tej chwili dzisiejszej, — w chwili przemijającej?

O, nie!

Narodzie — Ludu polski, spójrz uważniej w swe serce, w głąb wniknij swej duszy, silniej ściśnij w dłoniach młot, którym wykuwasz przyszłość swoją, niechaj ci się posypią z oczu skry nowej energii i mocy i krzyknij głosem, od którego zdrządy świat:

Zwątpienia od nas precz!

Jan Kaz. W-ski.

## Kronika polityczna.

### Delegacje u Naczelnika.

Naczelnik Państwa przyjął delegację towarzystwa przemysłowców, która prosiła o zarządzenie środków przeciw wzmagającej się anarchii w fabrykach. Wskazano na konieczność poprawienia warunków aprowizacji i skarżono się na zarządzania komisarzy ludowych. Naczelnik Państwa wezwał przemysłowców, ażeby przystąpili do odrodzenia zrujnowanego przemysłu. Naczelnik Państwa życzy sobie, aby Polska jak najprędzej wyszła ze stanu bezprawia, ale całkowicie nastąpi to dopiero wtedy, gdy zbierze się sejm. Co zaś się tyczy sprawy anarchii w fabrykach, to Naczelnik Państwa polecił przedstawić sobie konkretne fakty na piśmie.

Następnie była przyjęta delegacja Podlasia, rabowanego przez oddziały niemieckie. Naczelnik Państwa zapewnił delegację, że o Podlasiu pamięta i gdy tylko będzie mógł, wywąpi w jego obronie.

### Konferencje.

Wczoraj w południe delegat Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu prof. Grabski, odbył konferencję z prezydentem ministrów Moraczewskim.

### W sprawie wyborów.

Polski Klub Mieszczański, wraz ze swymi filjami prowincjonalnymi, zwrócił się do generalnego komitetu

wyborczego o wyjednanie u rządu dopełnienia ordynacji wyborczej dla miast, zwłaszcza Warszawy i Łodzi, w tym kierunku, aby w miastach powyższych utworzone zostały podokręgi z oddzielnymi listami kandydatów.

Domaganie się to motywuje klub mieszczański przewidywaniem, że lud liczenie śpieszyć będzie do urny wyborczej. Nadto powołuje się na odrębność interesów przedmieść Warszawy i Łodzi.

Klub proponuje więc podział okręgów wyborczych, zwłaszcza Warszawy i Łodzi na kilka podokręgów np. (po 4—5—6 posłów na jeden podokręg).

### Komisja rządząca dla Galicji.

Dziś ma się odbyć w Krakowie zebranie plenarne Polskiej Komisji Likwidacyjnej i Tymczasowego Komitetu Rządzącego, wraz z przedstawicielami rządu centralnego. Zapasem mają ostateczne uchwały w sprawie ustalenia stosunku administracji Galicji do rządu warszawskiego. Sprawa zniesienia Polskiej Komisji Likwidacyjnej i Tymczasowej Komisji Rządzącej została definitywnie zdecydowana.

Komisja Rządząca składałaby się z prezydium, złożonego z trzech osób i stojącego na czele kolegium 46 osobowego. Klucz prezydium byłby następujący: 1 PPS, 1 ludowiec, 1 ND. Skład kolegium — 12 ludowców, 10 PPS, 10 ND, 6—demokratów; resztę miejsce zająć mają inne ugrupowania. Komisja pełniłaby funkcje ustawodawcze w zakresie ograniczonym i kontrolujące. Żadna zasadnicza ustawa nie mogłaby być wydana bez porozumienia z rządem centralnym.

Ułożona w sposób powyższy drabina administracyjna przedstawiałaby się w sposób następujący: starostwo, namiestnictwo, rząd centralny.

Oczywiście — wojskowość, skarb i sprawy zagraniczne będą wyłączone całkowicie z pod kompetencji Komisji Rządzącej.

Czynnikiem ustawodawczym i konstytucyjnym będzie zgromadzenie poselskie. Namiestnikowi podlegać będą starostwie, urządzający na powiatach wojskowość, sprawy wewnętrzne, polityka i skarb przechodzą niezwłocznie pod kompetencję rządu centralnego w Warszawie, inne resorty zaś — w miarę reorganizacji — obejmowane będą przez rząd w Warszawie.

### O sprawność ruchu kolejowego.

Dyrekcja kolei polskich ogłosiła okólnik, w którym czytamy:

„Dane nam w dniu 11 listopada r. b. polecenie obciążenia eksploatacji kolei w całej okupacji niemieckiej

naszego kraju, włożyło na nas ciężkie obowiązki i wielką odpowiedzialność, gdyż od sprawności ruchu kolejowego zależy przede wszystkim sprawa wyżywienia całej ludności i utrzymania w ogóle całego życia ekonomicznego w kraju.

Aby sprostać podjętej pracy, musimy wyczerpać wszystkie siły nasze. Powinniśmy pamiętać, że służymy całemu społeczeństwu, przeto obowiązkiem naszym jest, stojąc na stanowisku niezbędnych wymagań kolejowych, być uprzejmymi i wyrozumiałymi w stosunkach z publicznością, ułatwić naszym współobywatelom dokonywanie wszelkich formalności, nieuniknionych przy tak skomplikowanej maszynie, jaką jest kolej.

Przedewszystkiem należy zwracać uwagę na terminowość prac, gdyż zadaniem naszym jest nie tylko górować nad nieudolną rosyjską gospodarką kolejową, lecz dorównać sprawności zagranicznej. Wychodząc z założenia, że czas to pieniądz, przestrzegamy punktualności ruchu pociągów. Również starajmy się wypełnić bezwzględnie wszelkie nadużycia tak przy przewozie pasażerów, jak również i przy przewożeniu ładunków. Ponieważ skarb nasz jest biedny, przeto obowiązani jesteśmy starać się o zwiększenie dochodów kolei o tyle, aby one pokryły nie tylko wydatki, związane z eksploatacją, lecz je przewyższyły, gdyż w przeciwnym razie kolej byłaby ciężarem dla państwa.

W zakończeniu okólnika wyrażono nadzieję, że wszystkie przeszkody będą opanowane i trudne zadanie spełnione.

## Z prasy żydowskiej.

### Bez komentarza.

Pismo ortodoksów „Die jüdische Gemeinde“ drukuje następujący artykuł:

„Pogromy w Galicji! Mordowania żydów w Królestwie! Codziennie otrzyskujemy takie okropne wieści. — Czy mało krwi lało się dotychczas?”

Bestjalstwo tych ludzi, którzy przez całą wojnę zdala od krwawych pól się trzymali — teraz w całej pełni się okazuje. Korzysta ta bestja z chaosu i zorganizowawszy bandy — grabi cudze dobra.

Oto Polska.

I nie dziwnego! Wszyscy byli pewni tego, że ci bandyci, otrzymawszy wolność, gwałcić będą słabszych.

Zamiast Bogu dziękować za wolność, która dla nich niby podarunek zesła — oni grabią i mordują.

## Cehenna polaka.

### III.

„Niemcy są kulturalne“ — takie zdanie utarło się w świecie, lub było usilnie kolportowane przez nich samych.

Gdy mnie aresztowano za to, że przyczynałem się w Suwałkach do ochrony „barbarzyńskiej“ polskości, wsadzono do klatki przy areszcie policyjnym w celce długości stóp 7 — szerokości 5. W podobnych warunkach przesiedziałem 3 doby, do chwili wywiezienia mnie do obozu dla jeńców w Hamersinie.

Głównemu reżyserowi naszych udręczeń p. eks cesarzowi Wilusowi życzę, aby w więzieniu, w którym siedzi obecnie, tyle mu krwi pruskiej insekty wyssały przez cały czas jego uwięzienia — ile wypity mojej w ciągu trzech dni i tyłuż nocy, w areszcie, urządzonym przez kulturalnych Niemców.

Godzina czwarta rano. Żołnierz przychodzi budzić, za godzinę pociąg odchodzi do Prus.

„A nie śpię. Kogo wywożą wrogo wie zajadli do swoich pieleszy, na niepewny los, być może na nędzę i tortury — temu nie do spania, to też całą noc nie zmrzyłem oka.

Zabrawszy swoje rzeczy, siadam z eskortującym żołnierzem na przy-

slaną przez Komitet bryczkę i jazda na dworzec.

Ludzi na dworcu mało. Kilka osób cywilnych, między którymi poznać można charakterystyczne typy agentów robotniczych i gromadka żołnierzy, jadących na urlop. Każdy z nich ma szereg pudeł i pudełeczek z produktami spożywczymi, które do domu wiezie. Są to macki, dopomagające pruskiemu polipowi wysysać z Litwy wszystkie soki żywotne.

Godzina 5 m. 30. Jedziemy. Zaraz za miastem droga prowadzi przez dawny las rządowy. Istny obraz gospodarki wandalskiej. Starodrzew budulcowy wycięty, a drzewa o pniach krzaczastych ponacinano z czterech stron, w celu zbierania żywicy. Takie żywe ementalne sosnowe ciągną się po kilka wiorst i cała ziemia suwalska jest nimi pokryta. Rzeczoznawcy mówili mi, że nacięcia robią niemcy tak szerokie, że drzewa muszą zginąć. Widać robi się to celowo, aby w przyszłości mózdz nabywać drzewo po cenach niskich.

Czy tak, czy owak, lasy Suwalskie, te słynne lasy są zdewastowane kompletnie.

Czego nie przerobiły tartaki, których cała sieć pokrywa Suwalczyznę, — to wycięli siłą przymuszani chłopcy, na m-try, wywożone codziennie całymi pociągami do Prus.

Okoliczne pola wyglądają biednie; miejscami tylko zasiano kawałki

oziminy. Wszędzie przeważała ugory, pokryte lasem burzanów, widać, że nie od dzisiaj pola leżą odłogiem.

Ponieważ pierwszy raz w życiu oglądałem „Państwo Bojaźni Bożej“ — interesowało mnie wszystko: okolice, porządki i ludzie. Ci ostatni zwłaszcza.

Na każdej stacji i stacyjce widać trzy kategorie stworzeń dwunogich, licznie zebranych: cywilnych, których reprezentują przeważnie wychudłe kobiety i dzieci; wojskowych, różnych stopni i wieku, począwszy od młodzieńców 16-letnich, a kończąc na trzęsących się starcach; zdrowych choć chudych niemek (nie za wąskich w biodrach) w męskich ubraniach.

Na stanowiskach konduktorów, maszynistów, tragarzy, urzędników i t. p. — wszędzie widać mundur z wydatnym biustem, ogromną czapę kryjącą warkocze i bufiaste pluderki. Mężczyzn w sile wieku widać tylko z charakterystycznymi lampasami u spodu i łatanami na plecach lub rękawach. To nieszczęśliwi jeńcy.

Ile nędzy, cierpienia a zarazem bezsilnej nienawiści maluje się na ich twarzach, a twarze — to koloru przeważnie oliwkowego. Trudno rozróżnić między nimi polaków, wielkorosów, litwinów i t. p. Wszystkich zrównała niedola.

Aresztowany jadący z konwojem nazywa się transportem. Każdy transport, chociażby złożony z jednego

I takiemu dzikiemu ludowi choć się oddać prawo życia i śmierci nad narodowymi mniejszościami.

Możliwie, że polacy zaczną rządzić, ale te rządy długo nie potrwają.

Obecnie brak nam siły, któraby powstrzymała ich bestjalszczyznę — ale zoliża się kongres pokojowy i krew niewinnych ofiar wołać będzie o zemstę. Polscy zbrodniarze będą pokutować.“

## Mobilizacja bolszewików polskich w Rosji

Wychodząca w Moskwie „Trybuna“, organ centralnego komitetu wykonawczego grup S. D. K. P. i L. w Rosji, w № 281 z d. 1 b. m. podaje na czele numeru odezwę, świadcząca o tem, że bolszewicy polacy w Rosji, przygotowują się do czynnego zbrojnego wystąpienia. Powiedziano tam:

„Musimy być wszyscy na posterunku! Polska nie może się stać państwem angielsko-amerykańskich bankierów i murem kontrrewolucji, oddzielającym rewolucję Rosji od rewolucji Niemiec. Do tej hańby nie dopuścimy. Na każde zawołanie braci naszych w Polsce mamy być gotowi.

Wszyscy żołnierze i wojskowi z Polski, wszyscy komisarze wojskowi i uczestnicy czerwonej armii w ogóle mogący służyć lub przydać się w wojsku, a chcący walczyć o dyktaturę proletariatu w Polsce i nie zajęci bezpośrednio w bojach na froncie, powinni się przenieść natychmiast do dywizji zachodniej strzelców, żądając przeniesienia w natychmiastowym raporcie na podstawie ogólnego postanowienia C. K. W. R. R.

W tym samym numerze „Trybuna“ znajduje się druga odezwa redakcyjna. Odezwa ta, zatytułowana „Na nowy posterunek“, brzmi:

„Od dnia dzisiejszego „Trybuna“ przestaje wychodzić w Moskwie jako pismo codzienne. Głos jej winien rozbrzmiewać tam, gdzie silnie bije puls polskiego życia społecznego. Moskwa nie już tym ośrodkiem. Rzesze wygnane wróciły częściowo do kraju, reszta pociągnięta za zachód ku granicom, których nie zdążyła jeszcze skasować rewolucja proletariacka.

„Tam również udać się musi większość towarzyszy naszych, bliżej robotnika, wygnańca i żołnierza polskiego. Tam też udaje się przeważająca część redakcji naszego wydawnictwa.“

Naś ta mobilizacja bolszewicka na Polskę nie przestraszy. Wiemy dobrze, jaki dziś nastrój w narodzie polskim panuje, jak niejednokrotnie

człowieka, zwraca powszechną uwagę. Widać, że każdy żołnierz, przybyły na terytorium niemieckie, budzi poważną troskę kartkowej ludności.

Na dworcach w bufetach pustki. Prócz czarnej kawy, cygar i papierosów literalnie nic dostać nie można. Całe szczęście, że koledzy z Komitetu Obywatelskiego zaopatrzyli mię na drogę. To też, gdy głód zaczął dokuczać wydobylem zapasy. Parę kawałków chleba czarnego, posmarowanego masłem i kawałek kiełbasy zelekryzowały współtowarzyszów podróży. Zawsza padały choiwe spojrzenia i powstały szepty, aż w końcu jakiś poważny urzędnik zrobił uwagę: „No, no! gute Speise“ i rozpoczął badanie eskortującego mnie żołnierza — pocziwego alzaczyka, skąd ja jadę i, że w tamtych stronach dużo musi być produktów, skoro ludzie jedzą dowolną ilość chleba i mięsa. Oburzył się przytem ogromnie, że władze niemieckie pozwalają na to, wtedy — gdy w Niemczech panuje głód. Korzystając z tego, że uwięziony pozostaje pod opieką, zaproponowałem głośno niemcowi po polsku, aby zamknął jadaczkę.

Widać, że między żołnierzami jadącymi byli polacy, gdyż jeden z nich parsknął śmiechem, a inni również zdradzali swą wesołość.

(d. c. n.)



wykazał ten naród już dobitnie, iż obecne mu są prądy bolszewickie. Stwierdzonem też zostało, iż i nasi wygnańcy w Rosji nieprzyjaźnie odnoszą się do bolszewików i wezwania też powyższe przejdzie wśród nich bez najmniejszego echa.

## Kronika

— **Rota przysięgi żołnierskiej.** Dnia 13 b.m. garnizon łódzki będzie składał przysięgę według następującej formuły ślubowania:

„Stając w szeregach Armji Narodowej uroczyste w obliczu Boga Wszechmogącego Trójcy Świętej Jedyne go ślubuję jedynie Ojczyźnie mojej, Rzeczypospolitej Polskiej i sprawie narodu całego na każdym miejscu służyć, kraju ojczystego i do bra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić, przełożonych swych słu chać, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywać i wogóle tak się zachowywać, abym mógł żyć i umierać, ja ko męzny i prawy żołnierz polski. —

Ślubowanie to stwierdzą ustaloną przez konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej przysięgą żołnierską, którą złożę przed Rządem z woli Narodu Polskiego obranym.”

— **Z Rady Miejskiej.** Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej, po zaakceptowaniu budżetów kilku wydziałów, uchwalono wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia 1 miliona pożyczki z P. Kr. Kasy Pożyczkowej pod zastaw obligacji III emisji m. Łodzi.

Następnie większością głosów frakcji żydowskiej przyjęto wniosek d-ra Rosenblatta w sprawie wydalenia ze szkół uczniów-żydów, którzy nie stawili się w poniedziałek na lekcje z powodu dnia żałoby. Wnioskodawca domaga się przyjęcia wydalonych z powrotem.

Z kolei żydzi poruszyli sprawę rewizji i konfiskat, dokonanych w ostatnich dniach w składach paskarzy żydowskich, których współwyznawcy ich gorąco biorą w obronę.

W końcu radny dr. Konic złożył dwa wnioski: 1) Rada Miejska wzywa rząd do zastosowania bez zwłoki najostrożniejszych środków, zmierzających do wykarczowania lichwy żywnościowej i

2) Rada Miejska wyraża silny sprzeciw z powodu podwyższenia stawek przewozowych na kolejach, podniesienia cen węgla i cukru.

— **Rezolucja rad opiekuńczych.** Wczoraj na zebraniu Rad opiekuńczych okręgu łódzkiego.

Po załatwieniu sprawy pomocy powracającym jeńcom i wygnańcom z kraju, oraz po uchwale zwiększenia pensji nauczycielkom starszym do 175 mk., młodszym do 150 miesięcznie, p. Stamirowski poświęcił słów parę chwili obecnej.

Mówca odczytał sprawozdanie z Sejmu dzielnicowego w Poznaniu po czym przedstawił beznadziejne położenie rządu obecnego, który jako partyjny, nie zyskał sankcji koalicji, ani nawet poparcia własnego społeczeństwa.

Po dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zebrani — z powodu uzurpatorskiego kroku obecnego rządu, który ośmielił się na próbę zmiany tysiącletniego godła państwa polskiego przez usunięcie z głowy orła polskiego korony — symbolu majestatu Rzeczypospolitej — wyrazili tak najśliniejsze oburzenie, żądając łącznie z powszechnym głosem opinji narodowej, natychmiastowego cofnięcia bezprawnego zarządzenia.

— **Taryfa telegraficzna.** Dyrektor telegrafu podaje do wiadomości taryfę telegraficzną, obowiązującą od 10 grudnia 1918 roku: 1) za krajowe dep. zamiejskie: za każdy wyraz nie więcej, jak 15 liter, liczy się 20 fenigów najmniej jednak za jedną depesze 2 mk., 2) za depesze miejscowe (miejskie) za każdy wyraz 10 fenigów, najmniej za jedną depeszę 1 markę, 3) za depesze do państw ościennych za każdy wyraz po 50 fenigów najmniej jednak za jedną depeszę 3 marki, za odpis depeszy po 1 marce od każdego 10 wyrazów lub rozpoczęła część tychże, za dalsze wysyłanie depeszy pocztą 25 fenigów **markami pocztowymi na depeszy na-**

danej, za skrócony adres telegraficzny 100 marek rocznie, do nowego roku zaś 10 mk.

Pokwitowania na nadane depesze wydają się na żądanie i za opłatą 25 fenigów od depeszy, za depesze pilne (terminowe) pobiera się potrójną opłatę. Agencje telegraficzne zatwierdzone przez ministerstwo, opłacają połowę taryfy normalnej, za blankiety dla nadawanych telegramów pobiera się po 5 fenigów za blankiet.

— **O usunięcie żydów z magistratu.** Wczoraj przed południem zebrała się przed magistratem gromada robotników, którzy przez wybraną przez siebie delegację, zażądali od zarządu miejskiego pracy oraz usunięcia żydów, a przyjęcia na ich miejsce pracowników chrześcijan.

— **Listy wartościowe.** Na mocy okólnika ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 10-go grudnia — wznowionem zostało przyjmowanie listów wartościowych i posyłek bez wartości.

Do listów wartościowych muszą być dodane odpisy znajdującego się na kopercie adresu. Kopia tego adresu ma być napisana tym samym charakterem pisma, co oryginał, jak również na załączniku ma być przyłożona ta sama lakowa pieczęć, jaką opieczętowano list wartościowy.

Adresy na listach wartościowych muszą być pisane ręką.

— **Okólnik.** Ministerstwo poczt i telegrafów zawiadamia, że z dniem 16 grudnia, ani marki niemieckie, ani pocztówki bez nadruku: poczta polska, przyjmowane nie będą; natomiast po dniu 15 grudnia nowe marki pocztowe i pocztówki, sprzedawane będą we wszystkich urzędach pocztowych, oraz sklepach tych tylko, które otrzymają koncesję.

— **Zamykanie golarń.** Naczelnik milicji za naszem pośrednictwem zawiadamia, że wszystkie zakłady fryzjerskie winny być zamykane w dni powszednie o godzinie 6-ej, w soboty o 7-ej wiecz., a w niedziele o 12 w południe.

— **Ze Stow. Kupców i Przemysłowców.** Na odbytych w dniu 9 b. m. posiedzeniu Zarządu, między innymi uproszono prezesa p. Nowosielskiego o poruszenie w Radzie Zjazdu Kupców w Warszawie, sprawy przeprowadzenia w handlu jednolitych godzin pracy, w związku z odnosnym rozporządzeniem Ministerstwa Ochrony Pracy, oraz zgłoszono akces do Głównej Komisji Wyborczej na okręg Łódzki, delegując jako przedstawiciela Stowarzyszenia p. J. Nowosielskiego.

— **Z przemysłu wstążkowego.** Stow. Zawod. pracowników przemysłu wstążkowego zawiadamia, że ogólne zebranie członków stow. odbędzie się w niedzielę 15-go b. m. o godz. 2-ej po południu w lokalu przy ul. Nawrot Nr 20

— **Wybory do Rady Robotniczej.** Robotnicy fabryki „Allart, Rousseau i Co” zwołują w dn. 14 b. m. zebranie, w celu dokonania wyborów do Rady Robotniczej i porozumienia się z administracją fabryki.

Zebranie odbędzie się o g. 1 p. p. w jadalni fabrycznej.

— **Zrzeszenie strażaków.** Strażacy stale zatrudnieni i ochotnicy przystąpili do organizowania Związku Zaw. strażaków m. Łodzi. Organizowane dwa z rządu zebrania nie doszły do skutku. Trzecie zebranie odbędzie się w piątek, o godz. 1-ej po poł., w sali Rady Związków przy ul. Pustej 11-a. Na zebraniu tym wybrany zostanie Zarząd, oraz przyjęta będzie ustawa Związku.

ś. i p.

## JADWIGA KOPCZYNSKA

b. Wychowawca Szkoły im. Orzeszkowej

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła na zapalenie płuc, dnia 12 b. m., o g. 10 i pół rano, przeżywszy lat 22.

O czem zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Rodzice i brat.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dzisiaj premiera tragedji St. Zeromskiego p. tyt. „Sutkowski”.

Wspaniałe to dzieło znakomitego pisarza które wystawiono było na otwarcie zeszłego sezonu w Teatrze Polskim w Warszawie, cieszyło się ogromnym powodzeniem.

Rolę tytułową kreował p. Benja, hr. D'Antraignesa — p. Tatarakiewicz. Obydwaj ci artyści pozostali przy swoich rolach.

Prócz nich udział bierze cały zespół męski z pp. Rydzewskim, Siemaszką, Radwanem na czele.

Jedyną rolę kobiecą, księżniczki Gonzagi odtworzy p. H. Arkawin. Nad nową wystawą czuwać uświetniony artysta-malarz, p. Bruno — Lechowski.

Z bliska i z daleka

— **Wiec w Konstancynie.** Wczoraj, o godzinie 1 i pół po południu w sali fabrycznej braci Schweikertów w Konstancynie odbył się wiec robotniczy, który zgromadził około półtora tysiąca ludzi z miasta i okolicy.

Po ukonstytuowaniu prezydium, jako mówcy z ramienia robotników, wystąpili przedstawiciele łódzkiego Narodowego Związku Robotniczego pp. Antoni Kulczyński i Andrzej Kazimierzczak.

Pierwszy, mówiąc o miłości Ojczyzny, która stanowi własność nie sfer uprzywilejowanych, ale ludu i robotników, tak z inteligencji, jak z proletariatu, udowodnił, że internacjonalizm, proponowany przez S. D. i PPS, lewicę jest zbrodnią.

Robotnicy winni walczyć z molochem kapitalistycznym, ale nie jako sfanatyzowani socjalistyczni partyjnicy, lecz jako wolni obywatele polscy, świadomi swoich celów. Rząd obecny, z p. Moraczewskim na czele, jest rządem rozkładowym i partyjnym, ślepym na dobro Polski i proletariatu. Dlatego trzeba się organizować w Rady Robotnicze i zawodowe, by nie dać ciemnym siłom przystępu do zdrowego ducha polskiego.

P. Kazimierzczak skreślił znaczenie i cel praktyczny Rad Robotniczych, podkreślając przedewszystkiem potrzebę uruchomienia przemysłu, co przy dobrej woli pracodawców i robotników jest zupełnie możliwe. Winę zastoju w przemyśle ponoszą nie tylko bandyci pruscy, ale i rząd obecny, który wprowadza anarchję w kraju i walkę klasową, niecałkowicie ufność jednych sfer do drugich, a zamiast rządzić, — agituje, dezorganizując armję, administrację.

P. Kulczyński odczytuje wnioski analogiczne z wnioskami złożonymi na zebraniu piątkowym N. Z. R. w Łodzi, z dodaniem niektórych lokalnych. Mowy były przyjmowane entuzjastycznymi oklaskami, uchwały zostały przyjęte jednogłośnie. Zśród powziętych uchwał jako najbardziej charakterystyczne przytoczamy następujące:

Rząd z p. Moraczewskim nie jest narodowym, ale partyjnym. Nikt z ludu rządu tego nie wybierał, sam on się narzucił i bezprawnie. Kierowanie narodem sobie usurpował. Komendant Piłsudski winien natychmiast dać dymisję gabinetowi p. Moraczewskiego i powołać rząd koalicyjny, trójzaborowy; postępując inaczej — idzie wbrew wyrażonej woli olbrzymiej większości narodu polskiego. Koalicji i Komitetowi Narodowemu w Paryżu należy się największa część i uznanie. Bez wiedzy i poparcia koalicji nie obecnie w Polsce nie powinno się poczynać.

Kto szerzy międzynarodówkę jest zdrajca Ojczyzny, dla którego

miejsca niema na ziemi polskiej. Do piero, gdy komendant Piłsudski zerwie z partją, i, na wzór republikani na Kościuszki, zawrze przymierze z narodem, — poprzez go świat cały, lud własny i tylko wtedy Rzeczpospolita Polska Ludowa stanie się naprawdę Wolną i Niepodległą.”

W końcu postanowiono żądać natychmiastowego założenia kuchni dla bezrobotnych.

W niedzielę 15 b.m. o godzinie 1 po południu odbędzie się walne zebranie organizacyjne miejscowej Rady Robotniczej i delegatów do tejże.

## Telegramy.

Śladami bolszewików.

TOMASZÓWLUB. We wtorek chłopstwo z okolicznych wsi zajęło i rozdzieliło majątek Chociw własność sędziego Jaśkiewicza.

Sytuacja w Mińsku.

MOSKWA. — Z Mińska donoszą pod datą 10 b. m.: Dzisiaj opuszczają miasto ostatnie oddziały niemieckie. Władza koncentruje się w rękach rady robotniczej. Komitet wykonawczej pracy bez przerwy. Oddziały wojskowe organizują się spiesźnie.

Amerykianie zajmą Berlin.

BAZYLEA. „Temps” donosi, że nota koalicji do Niemiec żąda rozwiązania wszystkich rad robotniczo-żołnierskich w przeciągu 4 tygodni. Po upływie tego czasu koalicja sama zajmie się na swoją rękę usunięciem bolszewizmu w Niemczech.

KOLONJA, 10. XII. „Köln. Zeitung” donosi, iż w razie nieustalenia porządku przez rząd obecny niemiecki, koalicja postawi krótko-terminowe ultimatum, obsadzając Berlin od razu trzema korpusami amerykańskimi.

Anglicy już w Berlinie.

BERLIN. Przyjechała tutaj angielska misja wojskowa, składająca się z gen. Rawenschaw, członków kapita. Vickenmana, por. Monkenbanka, porucz. T. Breen; dalej francuska misja wojskowa, przewodniczący poseł baron d'Anthonard, major Rehm, intendent Pagay, tłumacz Husson, porucz. Doné.

W końcu belgijska misja wojskowa pod przewodnictwem V. Yseux. — Pierwszym zadaniem komisji będzie odesłanie jeńców wojennych, oraz dźród nad niektórymi wewnętrznymi sprawami Niemiec.

Anglicy w Gdańsku.

BERLIN. — Do Gdańska przybyły dwa małe angielskie krążowniki, należące do eskadry angielskiej, która wyjechała z Libawy.

Gen. Dupon w Berlinie.

BERLIN. — Generał francuski Dupon, wyznaczony przez rząd francuski do uregulowania transportu jeńców francuskich, przybył do Berlina i zamieszkał w gmachu ambasady francuskiej.

Objazd kraju macierzystego.

BAZYLEA. Poincaré'emu w jego podróży po Alzacji i Lotaryngji towarzyszą Clemenceau, Dupos, Deschanel, 9 b. m. Poincaré przybył do Strasburga, witany owacyjnie przez ludność.

Burmistrz wręczył prezydentowi Poincaré'emu klucze od miasta. W ratuszu Poincaré wygłosił mowę, w której zakomunikował oficjalnie o przyłączeniu Alzacji i Lotaryngji do Francji.

Zamach samobójczy Karoly'ego.

BERLIN. Pierwszy prezydent węgierskiej republiki hr. Karoly popełnił zamach samobójczy. Powodem ma być coraz bardziej szerząca się anarchja na Węgrzech.



## Ostatnie telegramy

**Przysięga załogi krakowskiej.**

KRAKÓW. Jutro rano odbędzie się na zamku Wawelskim ślubowanie wojsk polskich załogi krakowskiej.

**Ryga w niebezpieczeństwie.**

KOWNO. — Biuro Wolfa donosi: Oddział prasowy donosi, że wskutek odjazdu Niemców wojna, prowadzona przez bandy bolszewickie, zbliża się do środków Inflant. Niemiecko-bałtycki komitet narodowy organizuje kompanje obrony narodowej, celem obrony Rygi, które wspólnie z wojskami niemieckimi mają odeprzeć najazd bolszewików. Jeżeli Ryga nie będzie utrzymana, to stracona będzie i Kurlandja, a Prusy wschodnie znajdują się w bezpośrednim niebezpieczeństwie.

**Czernin chce się wybielić.**

WIEDEN. Były autro-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czernin, omawiając politykę, prowadzoną w czasie wojny, stwierdził, że Austro-Węgry nigdy nie otrzymały od koalicji propozycji pokojowej. Wprawdzie kilkakrotnie nawiązywano kontakt między przedstawicielami koalicji a Austro-Węgrami, jednak zbliżenie to nigdy nie doprowadziło do sprecyzowania warunków pokojowych. Hr. Czernin przyznał otwarcie, że nie byłby zawarł pokoju odrębnego, zawarcie pokoju odrębnego było bowiem fizyczna niemożliwością, gdyż Niemcy w podobnym wypadku byłoby wysłały kilka dywizji do Czech i Tyrolu, aby Austro-Węgom zgromadzić los Rumunii.

Co się tyczy polityki Austro-Węgrów w sprawie Polski—to hr. Czernin podniósł, że Austro-Węgry w maju 1917 roku oświadczyły w Berlinie, iż są gotowe połączyć Galicję z Polską, jakoteż zgodziły na przyłączenie Polski do Niemiec, i uczynić wszystko, aby ułatwić Niemcom zawarcie pokoju na zasadzie ustępstw terytorjalnych na zachodzie. Austro-Węgry spotkały się jednak ze strony Niemiec z odpowiedzią, że wszystkie koncesje terytorjalne na rzecz Francji są wykluczone. Omawiając rokowania w Brześciu Litewskim, oświadczył hr. Czernin, że zasada pokoju bez aneksji byłaby się tam utrzymała, gdyby koalicja była wyraziła gotowość zawarcia ogólnego pokoju. Byłoby jednak w Brześciu Litewskim zależni od delegatów niemieckich głównie ze względu na optakane stosunki żywnościowe.

**Co dziś warta korona?**

WIEDEN. — Cena korony austriackiej spadła wczoraj w Zurychu tak nisko, jak nigdy jeszcze w czasie wojny. Ustawowa wartość nominalna wynosiła 1,05 franka, dziś wynosi 28,75 cent.

**Czeši nie politykują!**

WIEDEN. Z Pragi donoszą, że wszystkie miejscowości około Liberca zajęte zostały przez wojska czesko-słowackie. Samo jednak miasto Liberec jest w rękach niemieckich. Marszałek kraju zwrócił się w imieniu rządu niemiecko-czeskiego do koalicji z prośbą, aby obsadziła północne Czechy wojskami amerykańskimi i angielskimi. W depeszy do Wilsona marszałek prosi, aby zasada samo-

stanowienia narodów została zastosowana także do Niemiec.

**O zwołanie parlamentu w Berlinie.**

WIEDEN. — „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina o pogłoskach jakoby istniał zamiar zwołania parlamentu ze względu na to, że koalicja nie ma zamiaru pertraktowania z rządem socjalistycznym i radami robotniczo-żołnierskimi. Pogłoski te powtarzają z okazji przyjazdu prezydenta parlamentu Fehrenbacha do Berlina. Berlińskie sfery miarodajne zapewniają jednak, że rząd niemiecki dotąd sprawy zwołania parlamentu nie rozważał.

**Z ostatniej chwili.**

**Pomoc nadchodzi!**

Na murach miasta ukazało się ogłoszenie Komisarza Ministerjum pracy i Opieki społecznej, B. Lelewela, następującej treści:

„Niniejszym podaję do wiadomości robotników, nie mających

pracy, że akcją w kierunku dzielenia im zapomóg prowadzonej przez Ministerstwo pracy i Opieki społecznej. Ogłoszenia, dotyczące wysokości zapomóg i terminu wydawania w najbliższych dniach nastąpi.“

Jak się dowiadujemy — przy wydawaniu pożyczek robotnikom, mówiony przez nas we wczorajszym artykule „Kurjera“ w związku z ogłoszeniem komisarza rządowego Lelewela, wpłynęły uspokajające na miłośników bezrobotnych. Rozsądniejsza większość robotników postanowiła wstrzymać się od wszelkiej akcji samownej i wywierania nacisku na zarząd miejski w nadziei, że rząd — w następstwie ogłoszenia — przyjdzie z rychłą pomocą i niedopuszczy do ulędz podszeptom agitatorów-wytworców. Postanowieniu temu możemy gorąco przyklasnąć i powtórzyć: Chępliwości i spokoju, robotniku Polskim! Pomoc nadchodzi!

## Polska Partja Socjalistyczna

W piątek, dnia 13 b. m., o godzinie 7-mej wieczorem w Sali Koncertowej Tow. poseł Ignacy Daszyński

z Krakowa wygłosi odczyt pod tytułem

**Polityka Proletariatu w Polsce**

Bilety na odczyt do nabycia w administracji „Robotnika“, Widzewska 144, w Łódzianin „Naprzód“ — róg Kruczej — Nowo-Zarzewska herbaclajni „Naprzód“. A eksandrowska 39, kooperatywie „Ognisko“, Bene Lykta i przy wejściu na Salę przed odczytem. Cena biletów od 50 f. do 3 m.

Rada Pedagogiczna  
8-klas. gimnazjum filologicznego  
**B. BRAUNA**  
W myśl zarządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, niniejszym zawiadamiam rodziców i opiekunów, że lekcje w klasach VII i VIII dla uczniów tychże klas, z wyjątkiem odbywających służbę wojskową, będą wznowione w dniu 13 grudnia r. b.  
Ci uczniowie, którzy nie stawiają się do dnia 15 bm., stosownie do powyższego rozporządzenia ministerstwa, nie będą już w tym roku do szkoły przyjęci!

**Licytacje przymusowe.**  
W piątek, dnia 13 grudnia 1918 r., odbędą się następujące licytacje za gotówkę.  
Między godz 9 — 12 przed poł.  
Przy ulicy N. Zarzewskiej 12 — Maszyna do szycia (człgowska) 77 — Bielizniarka,  
" " Zarzewskiej 62 — Lustro  
" " Stare Rokicie — Koń  
" " Julianowskiej 42 — Maszyna do szycia  
" " " 44 — 2 szafy  
" " " 41 — Maszyna do szycia  
" " " 39 — Maszyna do szycia  
" " N. Zarzewskiej 12 — Kredens kuchenny.

**A.A! Resztki najtańszej kraw.**  
pule się w Łódzku  
Plotkowska 34 m. 5 2-gie piętro  
Łok. tow. na kożuski i burki od 30 m.  
Ubrania uozniows 30 m.  
Męskie 35 m.  
Dziesięcne 14 m.  
Spodnie 20 m.  
Kamizelki satacz. 25 m.  
Pała 28 m.  
Suknie i kostjummy 15 m.  
Bluzki wełniane 8 m.  
Gotowe halki zim. 50 m.  
Chenski 18 m.  
O sprzedania solnej roboty: szafki, stoły, łóżka, szafy, kredensy, stolarza, Kaczorowskiego, ul. Zofijska № 112.  
Dom drewniany sześć mieszkań zaraz do sprzedania, Zgierz, ul. Wesoła № 7.  
Izrael Fuchs zgubił kartę węzlową za 44185, wydana z mac m. Łódz.  
Mebel różne sprzedaje: ortopedj, krótki, garnitur salonowy oraz maszynę Singera, Plotkowska 100 Przędzicki  
Mebel różne używane sprzedam tanio. Plotkowska № 189—9  
Maksymowicz Walerja z gu bity książeczkę wypłaty rezerwistów za № 132.  
Maria Babkiewicz zgubiła paszport niemiecki. wydany w Łódz.  
Nieśmiertliwy. Jeden motek czyli 2 szpulki tylko 2 marki. Plotkowska 185, m. 5, tamże potrzebna młoda paniątka do zwijania za dobrem wynagrodzeniem  
W poszukiw. miejsca gospodyni na miejscu lub na wyjazd. Posiadam dobre świadectwa. Dzielna 23, pralni  
Skradziono portfel w którym się znajdowało o koło 200 mk. i trzy ewiarłki loterii „Rady Opiek.“ za № 4453, № 4458, № 39939.  
Skradziono 2000 mk. i legitymację chlebowa, wydaną dla 2 osób z uczęstką 12, na imię Franciszka Tomaszewskiego.  
Skradziono 2000 mk. i legitymację chlebowa, wydaną dla 5 osób z uczęstką 7.  
Zielonki ze skóry imitacyjnej najlepszej gatunku, elastyczne, mocne, nieprzymijające wody, które można przybijać drewnianymi gwoździkami, jak naturalną skórę. Sprzedaj belami. Dla przekonania o dobrej jakości skóry, każdy może co trzymać parę zielonki za 4 mk, 50 f. Ł. Kruciancki, Cegielniana № 26 front. II piętro.  
Zawiadania się robotników fabryki konserw przy ul. Poludniowej № 46, żeby się zebrał dn. 2112 o godz. 11.  
Zielonki Józef zgubił legitymację chlebowa, wydaną dla 5 osób z uczęstką 7.  
Z powodu wyjazdu dam do sprzedania z piacom, składającej się z 4 mieszkań na Kruczej za przysiępną cenę. Wiadomość: Koźny, Pryncypalna № 14.

**H. T. Kunert i S-ka**  
Łódz, Zawadzka № 1.  
**na GWIAZDKĘ**  
polecamy:  
Wielki wybór obrazów, ram stylowych i wielkich Albumów do poezji i kart i fotografii Gier, zabawek i t. p.  
Papeterji, notesików i materiałów piśmiennych. Oprawa obrazów.  
Kajety po cenach hurtowych.


Łódź, 11/12 18

**Zakład Kąpielowy „ROYAL“**  
Ulica Pańska № 53, róg Benedykta

**Otwarty**

Dział I Łazienka Rzymska  
" II " kamien. (Ruska)  
" III Wanny: klasy I " II Lecznice

Znany Pierwszorzędny magazyn obuwia  
**J. Kowalczyka**  
№ 25 Cegielniana № 25  
Poleca na gwiazdkę wielki wybór obuwia męskiego i damskiego po znacznie niższych cenach. Rekord najnowszych fasonów i trwałego wykonania.



**Dr. H. Sadkowski**  
Plotkowska 120, I p.  
Specjalnie żołądka i kiszek. Przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 7 wieczór

**Dr. Leon Szayerowicz**  
Krótka № 6 a  
Akuszerka i choroby kobiece. Przyjmuje od 10—11 r. i od 4—7 w niedziele i święta od 10—12 rano

**Akuszerka Nowakowska**  
mieszka obecnie DZIELNA 34, przyjmuje od 9—12, 2—6 pp.

**Ogłoszenie.**  
Podaje do wiadomości publicznej, że i zarazie, aż do odwołania, przyjmuje osoby zainteresowane przy ul. Dzielnej Nr. 18, II piętro, front od g. 9 do 10 przed poł. i od 5—7 po poł. oprócz niedziel i świąt. O zmianie miejsca i godzin urzędowania niebawem nastąpi ogłoszenie.  
**Jan Gołkontt**  
Komisarz Wyborczy Okręgu obejmującego powiaty Łódzki, Łaski i Brzeziński.

Polecamy dla odlewni  
**Gnitowniki, trzepaki, formierki, maszynki do rżenia hebnoy**  
do czyszczenia odlewni, szlifierki etc.  
Odlewnia żelaza i fabryka maszyn  
**Stanisława Weigta i S-ki** w Łodzi, Senatorska 22

Zawiażam się  
**robotników**  
fabryki  
**M. A. Wiznera**  
przy ul. Cegielnianej Nr. 96, żeby się zebrał w piątek dn. 13 b. m. o godz. 9 rano.

**OGLUSZCZANIA DROBNE:**  
**A. M**ebel z kilku pokoi sprzedam Karola № 8, m. 14 lewa ofiyna I piętro.  
**F**rajdla Salamonezyk zgubiła legitymację chlebowa, wydaną dla 4 osób z uczęstką 4.